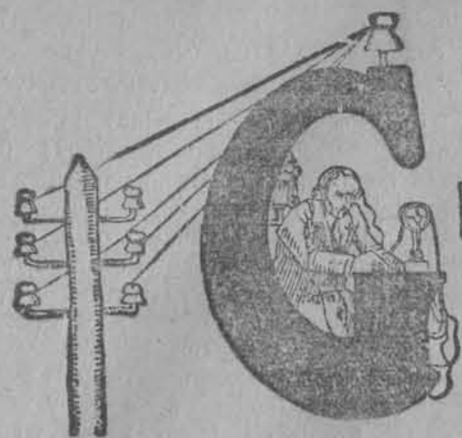
№ 62. Łódź, Wtorek, 4 marca 1919 r. Rok II.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie 16.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Walki o Lwów.

Bombardowanie Lwowa.

Ostrzeliwanie pociągu misji koalicyjnej

(P. A. T.)

Kraków, 3 marca.

Komisja rządząca komunikuje pod datą 2 marca. Rusini ostrzeliwują Lwów. Misja koalicyjna z generałem Barthelemy opuściła Lwów pociągiem zwyczajnym Nr. 28 udekorowanym we flagi koalicyjne.

Pomiędzy Grodkiem Jagiellońskim, a Sądową Wisznią rusini otworzyli silny ogień na pociąg koalicyjny nie bacząc na flagi koalicyjne, mimo że byli o tem uprzedzeni. — Zranionych zostało 2 oficerów polskich ze świty generała Barthelemego. — Generał Barthelemy wyszedł bez szwanku. Misja dojechała do Przemyśla, gdzie pozostała na postoju kilka godzin. Dziś oczekiwana jest w Krakowie.

(P. A. T.)

Lwów, 2 marca.

O sytuacji wojskowej w niedzielę podaje biuro prasowe naczelnego dowództwa, że koło Lwowa rozpoczęła się akcja artyleryjska nieprzyjaciela i od godz. 11 przed południem do godz. 6 wieczorem, ostrzeliwali rusini pozycje peryferji, oraz centrum miasta.

(P. A. T.)

Lwów, 2 marca.

Na dworcu kolejowym zjawili się przy odjeździe misji, zastępca komisarza dr. Stahl, naczelnik wydziału administracyjnego Lasocki, Skarbek oraz szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Generał Barthelemy i członkowie misji, pożegnali się bardzo serdecznie z przedstawicielami miasta. Już w czasie wyjazdu misji z dworca, ukraińcy zaczęli ostrzeliwać miasto, przyczem pociski padały na rejon dworca kolejowego.

Bohaterski Lwów.

(Tel. wł. „Gł. Pols.")

Warszawa, 3 marca.

Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość, że ludność Lwowa, w oczekiwaniu gwałtownego ataku rusinów na miasto, przygotowuje się do rozpaczliwej obrony. Wszyscy mężczyźni, zdolni do noszenia broni, w wieku od lat 17 do 60-ciu, będą obowiązani wstąpić do szeregu obrońców.

Układy misji koalicyjnej z rusinami.

Ukraińcy zachowują się arogancko i butnie.

(P. A. T.)

Kraków, 3 marca.

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że w sobotę odbywały się układy prowadzone przez misję koalicyjną z rusinami. Rusinów zastępował ataman Petlura. Misja udała się do głównej kwatery ruskiej w Chodorowie. Petlura przyjął misję nadzwyczaj dumnie, jak drugi Bohdan Chmielnicki. Petlura, który nie raczył nawet wyjść na spotkanie misji, przyjął ją w otoczeniu licznych adjutantów i oficerów siczowych, przybranych w strojne i krzykliwe mundury. Koło jego „tronu" powiewało wiele chorągwi narodowych i kościelnych.

Dzięki tylko taktowi oficerów koalicyjnych, nie przyszło do natychmiastowego zerwania układów. Zachowanie się rusinów było aroganckie i butne.

Niemcy w sztabie ukraińskim.

(P. A. T.)

Kraków, 3 marca.

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że onegdaj podczas rozejmu przybyło do Lwowa kilku oficerów ukraińskiego sztabu. Pośród nich znajdowało się 3 rodowitych niemców byłej armji austryjackiej, a jeden z nich służył w czasie pokojowym w garnizonie lwowskim.

Pułkownik Smith pozostał we Lwowie.

(P. A. T.)

Lwów, 3 marca.

Wczoraj na poranku w teatrze, urządzonym na cześć reprezentanta ententy pułk. Smitha, przemawiał Michał Pawlikowski, który wskazał na znaczenie pozostania w mieście pułkownika i jego przywiązanie do miasta, Misja koalicyjna, wyjeżdżając ze Lwowa pozostawiła pułk. Smitha w tym celu, ażeby jej donosił o wszystkich wypadkach, zachodzących we Lwowie i aby w razie potrzeby w jej imieniu występował. We Lwowie bawić będzie do pewnego czasu misja włoska, z pułkownikiem Gaginim na czele, która się cieszy wielką sympatją. Pułkownik Gagini utrzymuje stosunki towarzyskie z wielu osobistościami Lwowa.

Do ludności Lwowa wydali odezwę generał Rozwadowski, brygadjer Męczewski, oraz komisja rządząca. Odezwa wyraża wiarę w nieugiętość żołnierza polskiego i moralne siły ludności.

Porażka Petlury.

(P. A. T.)

Lwów, 3 marca.

Według nadeszłych tu wiadomości generał Petlura ewakuwał Winnicę w następstwie swej klęski pod Fastowem 60 kil. na południowy zachód od Kijowa na linji kolejowej Kijów-Żmyrynka. W wojsku ukraińskiem wiadomość o klęsce Petlury wywołała niesłychaną panikę. Wojsko wycofano natychmiast z Winnicy w kierunku Proskurowa. Wojska Petlury urządziły okropną rzeź żydów w Ronadanach. Był to głównie pogrom powracających jeńców i inwalidów żydowskich.

Rząd Petlury wysłał do Rumunji misję, celem złagodzenia stosunków. Misja ta znajduje się w Kamieńcu.

W wojsku Petlury szerzy się bolszewizm, w wielu jednostkach bojowych utworzono rady żołnierskie. Na kongresie tych rad na 160 delegatów było 112 bolszewików.

Nota bolszewików Rosji do rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wileński „Komunista" w dnia 18 lutego ogłasza tekst dwóch dokumentów, nieznanych dotychczas ogółowi polskiemu. Ponieważ sprawa tych dokumentów musi być niewątpliwie przedmiotem dyskusji w Sejmie, cytujemy je na podstawie przekładu „Gazety Polskiej".

Depesza Lud. Komisarza Spraw Zewnętrznych do Pana Paderewskiego Ministra Spraw Zewnętrznych Republiki Polskiej.

Po otrzymaniu depeszy Pana Ministra Spraw Zewnętrznych Republiki Polskiej z dnia 7 lutego 1919 roku za № 414 Ludowy Komisarz Spraw Zewnętrznych czuje się w obowiązku donieść, że niestety nie otrzymał on wspomnianej przez Pana Ministra depeszy z dnia 29 stycznia i będzie wdzięczny, jeśli Pan Minister zechce po raz drugi depeszę wspomnianą wysłać.

Rosyjska Republika Sowietów, dążąca do życia w niezmiennej przyjaźni ze wszystkiemi ludami, zawsze pragnęła i pragnie obecnie zachować pokojowe i sąsiedzkie stosunki z narodem polskim. — Rosyjski Rząd Rowietów dał dowód chęci okazania się przychylnym dla mas ludowych Polski przez staranne ochranianie zabytków historycznych i zabytków literatury i sztuki, jakie były wywiezione do Rosji. Z pośród wywiezionych do Rosji zabytków Polski samych tylko dzwonów kościelnych jest kilka tysięcy, przedstawia to wielką wartość historyczną i materjalną. Wszystkie te skarby ochrania Rząd Sowiecki w celu oddania ich w odpowiednim czasie bratnim masom ludowym Polski.

Pragnąc gorąco usunąć wszelką przyczynę nieporozumień z rządem Republiki Polskiej, oraz nawiązać z nim stosunki normalne, Rosyjski Rząd Sowiecki przyjmie delegata Republiki Polskiej. — Rząd Sowiecki wszedł w porozumienie z bratnim Rob. Włośc. Rządem Litwy i Białorusi aby zapewnić delegatowi Polski bez przeszkód przejazd do Moskwy, oraz określić najodpowiedniejszą linję drogi. Kwestja ta może być wyjaśnioną tylko na miejscu z powodu zniszczenia znacznej części linji kolejowej przez odstępujące oddziały niemieckie, oraz z powodu walki pogranicznej prowadzonej przez republikę Litwy i Białorusi z różnemi oddziałami tworzonemi przez ich sąsiadów zachodnich.

Natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi w tej kwestji, zakomunikujemy ją Panu Ministrowi Spraw Zewnętrznych Polskiej Republiki.

My, również jak i Rząd Republiki Polskiej, uważamy za ważną sprawę rozpatrzenie kwestji stosunków obu państw, a w szczególności kwestji terytorjalnych, które muszą być rozstrzygnięte w porozumieniu z rządami republik Litwy i Białorusi, jako sprawy ściśle ich dotyczące.

Nie chcąc się mieszać do polityki wewnętrznej Republiki Polskiej, Rząd Rosji Sowieckiej musi jednakże zwrócić uwagę Rz. Republiki Polskiej na to, że oddziały legjonistów polskich biorą udział nadal w walkach prowadzonych przez kontr-rewolucyjne bandy białej gwardji przeciwko Rosji Sowieckiej na Murmanie, na Syberji, oraz w innych miejscowościach, i wymagać od Rządu Polskiego aby zakończył to niedopuszalne położenie rzeczy.

Zawiązanie stosunków normalnych pomiędzy obu Republikami jest konieczne

nym i z tego względu, że w Rosji Sowieckiej oczekuje kilkaset tysięcy wygnańców na możność powrotu do domu. Masy wygnańców znajdują się w niezwykle ciężkich warunkach, spowodowanych niemożliwością powrotu, błagają Rząd Polski o przyśpieszenie chwili, w której będą mogły wrócić do ojczyzny, oraz o pomoc w daniu im normalnych warunków egzystencji.

Wszystkie wymienione sprawy interesujące oba rządy, Rząd Rosyjski Sowiecki rozpatrzy, chcąc zawrzeć stosunki pokojowe, będąc przejętym pragnieniem usunięcia wszelkich przyczyn nieporozumień z rządem Republiki Polskiej.

Ludowy Komisarz spraw zewnętrznych

Cziczerin.

Niemcy w chaosie bolszewickim.

Ruch komunistyczny w Berlinie.

(P. A. T.)

Berlin, 3 marca.

Komuniści zapowiadają w dalszym ciągu strajk ogólny w Berlinie. Rada obywatelska wydała odezwę do inteligencji, ażeby obywatelstwo broniło się przeciwko takiemu postępowaniu Spartakusowców.

Połączenie Berlin—Weimar przerwane.

(Koresp. „Polonja").

Berlin, 3 marca.

Dzienniki donoszą: Lipsk jest odcięty od świata. Połączenie kolejowe między Berlinem a Weimarem jest drogą na Lipsk niemożliwe. Pociąg z Berlina, którym jechał do Weimaru kurjer rządu, oraz wielu członków konstytuanty, został zatrzymany w Lipsku.

Główny dworzec kolejowy w Lipsku obsadzony jest przez marynarzy. W Lipsku przychodzi często, zwłaszcza w nocy, do strzelaniny ulicznej.

Berlin, 3 marca.

(Koresp. „Polonja").

Z Weimaru donoszą:

Wskutek strejku generalnego wstrzymany został cały ruch telefoniczny, telegraficzny i pocztowy z Weimaru do Halle, Eisleben i Merseburg.

Linja kolejowa Lipsk—Halle znajduje się w rękach zwolenników Spartakusa.

W Halle trwa przeciwstrejk sfer mieszczańskich, głównie lekarzy i urzędników.

Przybyło do miasta wiele wojsk rządowych. Obawiają się ciężkich walk ulicznych.

Nowy gabinet bawarski.

(P. A. T.)

Monachjum, 3 marca.

Kongres rad ludowych ukonstytuował gabinet bawarski o następującym składzie: Prezydent minister spraw zewnętrznych i wewnętrznych Segitz handlu rzemiosła i przemysłu Simon, oświaty Nikisch sprawiedliwości Endress, finansów Jaffe, rolnictwa Dirr, opieki socjalnej Unterleitner, wojny Seid, komunikacji Schrauendorfer.

Ruch Spartakusowców w Bawarji obejmuje prowincję.

(Kor. „Polonja").

Berlin, 3 marca

Z Monachjum donoszą:

W ostatnich 3 dniach 2000 uzbrojonych Spartakusowców opuściło Monachjum i kolejami, oraz automobilami ciężarowymi udało się na prowincję.

Spartakusowcy ci zamierzają opanować wszystkie posiadłości szlachty bawarskiej w Górnej i Dolnej Bawarji.

Komunizm w Prusach.

(Kor. „Polonja").

Berlin, 3 marca.

Z Królewca donoszą:

W całych Prusiech wschodnich trwa wzmożona działalność komunistów.

Po miastach i po wsiach rozrzucono tysiące odezw, nawołujących do sabotażu, celem przyśpieszenia przez to zwycięstwa komunizmu w całych Niemczech. W Królewcu wybuchł strejk robotników na znak protestu przeciw zniesieniu nadwyżk. płac i lepszemu prowiantowaniu wojska.

Dementi.

(P. A. T.)

Poznań, 3 marca.

Filja biura Wolffa donosi z Bydgoszczy: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że komisja ententy dopomogła do zawieszenia broni między polakami a niemcami. Jako linja demarkacyjna uchodzą zajęte obecnie przez nasze przednie wojska pozycje.

Komisarjat naczelnej rady ludowej dowiaduje się, że powyższa wiadomość nie jest prawdziwa.

Gdańsk dla Polski.

(P. A. T.)

Kraków, 3 marca.

Dnia 9 b. m. komitet gdański urządza w szeregu miast, miasteczek i wsi olbrzymie manifestacje i wiece w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Na wiecach tych będą zbierane podpisy na rzecz przyłączenia Gdańsk do Polski, które będą potem wręczone ambasadorowi Noulens.

Antypolska akcja w Niemczech.

(P. A. T.)

Gdańsk, 3 marca.

Niemiecka rada ludowa w Gdańsku założyła protest w zgromadzeniu narodowym i komisji rozejmowej, przeciwko zamierzonemu wyładowaniu wojsk polskich w Gdańsku.

(P. A. T.)

Weimar, 3 marca.

Narodowo-ludowi konserwatyści wnieśli w zgromadzeniu narodowym interpelację zapytującą rząd co zamierza uczynić: 1) Wobec przekroczenia przez polaków linji demarkacyjnej. 2) Ażeby obronić życie i mienie niemców pozostałych poza linją demarkacyjną. 3) Ażeby uwolnić aresztowanych przez polaków, jako zakładników obywateli niemieckich. 4) Ażeby ułatwić powrót niemcom pozostałym do stron rodzinnych. 5) Ażeby uchronić niemców księstwa Poznańskiego przed nadużyciami w wymiarze sprawiedliwości.

(P. A. T.).

Poznań, 3 marca.

Telegram iskrowy przesłany do wszystkich stacji. Stacja Nauen rozpoczęła oszczerczą kompanję przeciwko polakom w sprawie zajść w Poznańskiem a następnie w sprawie roli Paderewskiego i pułk. Wade. Stacja Nauen twierdzi, że w Poznaniu miał miejsce pogrom dnia 28 grudnia 1918. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Wystarczy skonstatować że rada ludowa żydowska zaprzeczyła tej wiadomości w „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblacie" dnia 2 stycznia 1919. Pozatem rada żydowska wydała dnia 5 stycznia b. r. proklamacje zaprzeczającą tym oszczerstwom. Zwraca się uwagę całego świata na to, że stacja Nauen kontynuje w dalszym ciągu swoje insynuacje.

(P. A. T.)

Berlin, 3 marca.

Tutejsze źródła rządowe podają. Generał Hamerstein wręczył komisji wojskowej drugą notę o stosunkach Poznańskich. Nota zawiera protest rad ludowych różnych powiatów Poznańskiego przeciw ustaleniu linji demarkacyjnej oraz przeciw polskim „rabunkom i zaczepkom". Łącznie z tem podnosi nota, że niemcy zawiodły się w swoich oczekiwaniach sądząc, że ententa zniewoli polaków w ostrzejszy sposób do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Generał Neudant wskazał w odpowiedzi że na przestrzeganie linji demarkacyjnej przez polaków czuwa komisja koalicjantów w Warszawie, podczas gdy generał Dupont w Berlinie ma powierzoną tą samą misję dla strony niemieckiej. Nie można się dziwić, że w Poznańskiem są rozruchy. Chodzi tu tylko o rabunki ludności ze strony polskiej i niemieckiej a nie wojskowej. Koalicjanci mają jedynie na uwadze przestrzeganie linji demarkacyjnej, wszystkie zaś inne sprawy należą do konferencji pokojowej. Generał Hamerstein odpowiedział na to, że nie są to wypadki rabunku popełnionego przez ludność lecz „zorganizowane ataki wojska w większym stylu". Twierdzenie to popiera przykładami między innymi tym, że polacy ostrzeliwali Najło ciężką artylerją. Generał Hamerstein przemilcza oczywiście wszystkie wypadki zaczepne i gwałty ze strony niemieckiej pod Zbąszyniem i przekręca wszystkie fakty starając się przedstawić samoobronę wojsk polskich, jako działania zaczepne i gwałty". Hamerstein wyraził w końcu nadzieję, że cały materjał dowodowy przedłożony generałowi Dupont w Berlinie i odnośnym władzom w Paryżu, zużytkuje konferencja pokojowa.

Przedstawiciel rządu niemieckiego zwrócił koalijantom uwagę na wielkie niebezpieczeństwo mającego obecnie nastąpić wyładowania wojsk polskich w Gdańsku, wyrażając obawę, że z tego powodu przyszłoby z pewnością do wystąpień przeciwko wojskom polskim, a przez to front niemiecko bolszewicki byłby znacznie osłabiony.

O ziemie polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 3 marca.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Wojska nasze obsadziły Skidel 35 kilometrów na wschód od Grodna. W nocy z dnia 1 na 2 b. m. na naszą załogę w Bytomiu napadł silniejszy oddział bolszewicki i zmusił ją do wycofania się. W odwet przeto wojska nasze po 7-godzinnym boju dnia 2 marca zajęły Słonim. Bolszewicy uporczywie bronili miasta. Nasza artylerja oddała wielkie usługi. Nieprzyjaciel zostawił wielu zabitych i rannych. W mieście zdobyto składy z materjałem wojennym. Zdobyczy jeszcze nie przeliczono.

Grupa gen. Lisowskiego.

Pomimo niezwykle trudnych warunków zawiei śnieżnych, wojska nasze, posuwając się wśród ustawicznych walk, za cofającymi się bolszewikami, dotarły do Janowa i po krótkiej energicznej walce zajęły go.

Wołyń.

Grupa gen. Rydza Śmigłego.

Od kilku dni Ukraina, przygotowując się do operacji na Kowno, zgromadziła większe siły w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego, Torczyna i Brzyszcz. Dla przeciwdziałania i niedopuszczenia do ofenzywy ze strony nieprzyjaciela został wysłany skombinowany oddział pod dowództwem dzielnego majora Lisa-Enli. W nocy forsownym marszem dotarł aż do linji straży nieprzyjacielskich, rozerwał je pod Oryszczem i stoczył bój z 2 ukraińskimi pułkami w Porycu Starym, przyczem odznaczyły się bataljony włocławskiego i chełmskiego pułku, szwadron rotmistrza Jaworskiego i bataljon kulomiotów.

Wzięto do niewoli sztab pułku krzemienieckiego około 100 jeńców. Zdobyto 2 armaty z zaprzęgiem, 8 kulomiotów, 7 kuchni polowych i materjał telefoniczny.

Galicja wschodnia:

Grupa generała Romera.

Drobne utarczki i odosobnione strzały artylerji w okolicy Bełzu.

Grupa gen. Rozwadowskiego.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy we Lwowie, kościarnie w okolicy zamku, Łyczaków, Snopków, Pasieki Miejskie.

Na innych odcinkach tylko działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Poznań, 1 marca.

Komunikat głównego dowództwa z dnia 3 marca.

Grupa północna:

Na odcinku inowrocławskim ogień kulomiotów niemieckich na nasze posterunki.

Pod Tarkowem działalność patroli nieprzyjacielskich.

Na odcinku łabiszyńskim odosobnione strzały karabinów niemców.

Kowalewo w ogniu nieprzyjacielskich min i kulomiotów.

Na Węglowo nieprzyjaciel strzelał z miotaczy min i z karabinów maszynowych. Zresztą spokój.

Grupa zachodnia:

Od strony Łowina pod wieczór strzelała artylerja niemiecka.

O północy żywy ogień karabinów maszynowych w stronę Brandmühle.

Po południu nieprzyjaciel, atakujący Grudno, cofnął się po wymianie strzałów.

W tym samym czasie nasz posterunek w Dąbrówce został napadnięty przez oddział niemiecki. Napad po krótkiej walce odparto.

W nocy artylerja niemiecka strzelała ze Zbąszenia na Przyprosnię.

Pod Miejskim i Wielkim Grójcem nasze posterunki pozostawały pod silnym ogniem kulomiotów i karabinów.

Od strony Bojanowa nocą ogień kulomiotów niemieckich.

Grupa południowa:

W nocy nieprzyjaciel ostrzeliwał kulomiotami nasze posterunki pod Sulmierzycami. Stwierdzono, że w napadzie na nasze posterunki Zmysłowej i Dąbrówki dwóch wziętych do niewoli naszych żołnierzy zakłóto bagnetami.

Na reszcie frontu spokój,

Szef sztabu.

Ruch wywrotowy w państwach ententy.

Ruch komunistyczny we Francji.

(Koresp. „Polonja").

Genewa, 3 marca.

Z Paryża donoszą, że komuniści departamentu Sekwany usiłowali wywołać w Paryżu strejk na znak sympatji dla Spartakusowców w Monachjum.

Przywódcy komunistów zostali aresztowani.

Chaos we Włoszech.

Bazylea, 3 marca.

Rzymski korespondent „Züricher Tageszeitung" donosi, że sytuacja we Włoszech rozwija się powoli, ale z tak nieubłaganą systematycznością, że chaos nie daje się już powstrzymać. Rząd czuje, że siła jego i autorytet zanika na korzyść stale wzrastających wymagań ludności.— Robotnicy bez pracy zbierają się na placach miasta i przyjmują groźną postawę. Chaos i niezadowolenie wzrasta. Do agitacji robotników przyłączać się już zaczyna ferment wśród urzędników. W wielu miastach demonstracje przyjmują już rozmiary poważnych wykroczeń. Przedsiębiorcy zwolnili średnio 85 proc. swego personelu i nie objawiają wcale skłonności do puszczenia w ruch fabryk na skromnych warunkach zysków pokojowych. Export jest w zupełnem zawieszeniu. Jedyne okręty, jakie przybijają do brzegów Włoch, to parowce z węglami. Ale wracają one do Anglji bez ładunku, bowiem rząd uważa, że za wiele by straciły czasu, gdyby brały z powrotem włoskie produkty, owoce południowe, siarkę i t. d. I oto miejscowe produkty psują się w kraju, a amerykańskie i angielskie towary zasypują rynek włoski.

Demobilizacja idzie bardzo ospale. Z obawy, że powracający żołnierze nie znajdą ani pracy, ani chleba, a tylko nędzę i zamieszanie, nie chce rząd rozpuszczać wojsk. Co jeszcze ten kraj oczekuje, wnioskować można z ostatnich wydarzeń w Medjolanie, Turynie i Neapolu, gdzie niezliczone rzesze robotników, bezrobotnych i zdemobilizowanych żołnierzy przeciągały ulicami z czerwonymi sztandarami, manifestując na rzecz rewolucji. Należy być przygotowanym, że pewnego dnia faktem stanie się krwawa walka, której groźba wisi w powietrzu.

Zaburzenia śród wojsk czeskich.

(P. A. T.)

Kraków, 3 marca.

Dzienniki donoszą z Cieszyna, że w sobotę rano wybuchły zaburzenia śród wojsk czeskich w Boguminie. Żołnierze czescy żądali od swoich oficerów, ażeby ich zaraz wyprawiono na Cieszyn. Oficerowie sprzeciwili się temu i oświadczyli żołnierzom, że muszą słuchać rozkazów władz wyższych. Wówczas żołnierze rzucili się na oficerów i 5 z nich zabili. Powiadomiona o tem misja koalicyjna w Cieszynie natychmiast wysłała jednego z członków misji oficera do Bogumina, celem przeprowadzenia śledztwa. Z tego powodu odwołano przyjęcie dla misji, które się miało odbyć w niedzielę. Dwaj członkowie misji wyjechali do Pragi celem zapobieżenia naporowi do podjęcia ofenzywy, który się ujawnia u żołnierzy czeskich.

Clemenceau do Naczelnika P[illegible]stwa.

(P. A. T.)

Warszawa, 3 marca.

Szef misji ententy ambasador Noulens nadesłał do Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego następującą depeszę Clemenceau:

„Misja francuska w Polsce. Panie Naczelniku! Z najwyższem zadowoleniem przyjąłem wiadomość o ponownym wyborze Pana Naczelnikiem Państwa przez pierwsze zgromadzenie narodowe wskrzeszonej Polski. Głosy ziomków, które padły bez różnicy stronnictw na osobę Pańską, są szczęśliwem świadectwem jedności narodowej i szacunku powszechnego, jakim Pana otaczają.

Wychodzi Pan z więzienia niemieckiego, aby zająć pierwszy urząd w swojem państwie, uosabiając w ten sposób cierpienia Swojej Ojczyzny, jak również jej przyszłość szczęśliwą.

Zechce Pan na tem miejscu przyjąć życzenia szczęścia i pomyślności, jakie Francja żywi dla Polski. Proszę przyjąć, Panie Naczelniku, zapewnienie mego wysokiego szacunku. Podp. Clemenceau.

Rozbrojenie Niemiec.

(P. A. T.)

Haga, 3 marca.

„Times" donoszą z Paryża:

Morskie warunki tymczasowego pokoju przepisują Niemcom całkowite rozbrojenie, natomiast austrjacka, turecka i bułgarska flota muszą być wydane koaljantom. Wały forteczne i doki na Helgolandzie muszą być zniszczone na koszt Niemiec. O losach samej wyspy zadecyduje kongres pokojowy.

Port w Kilonji ma być otwarty dla okrętów wojennych i handlowych wszystkich narodów.

Zburzenie starej fortecy Hohenzollernów.

Ustanowienie granic Niemiec.

(P. A. T.)

Paryż, 3 marca.

Agencja Havasa. Sprawa zachodnich granic niemieckich będzie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia. Konferencja naznaczy linję, poza którą Weimarskiemu rządowi nie będzie już wolno wykonywać żadnej władzy. To samo postanowienie zachowane będzie przy oznaczeniu granic wschodnich.

Dzienniki podnoszą niezwykłe znaczenie konferencji pokojowej w tym tygodniu zaznaczając, że przyjęcie jakiego doznały w komisji wnioski przedłożone przez marszałka Focha, daje rękojmię przyjęcia jego referatu przez sprzymierzonych.

„Matin" pisze: W chwili, w której przystępujemy do zburzenia starej fortecy Hohenzollernów, podajemy do wiadomości ostateczne warunki, jakie na przyszłość zobowiążemy się dotrzymać. Wilson uznał otwarcie lojalność tego postępowania.

Ujęcie okrętów niemieckich.

(P. A. T.)

Kopenhaga, 2 marca.

Agencja Havasa. Wojenne okręty francuskie na wodach duńskich ujęły dwa parowce niemieckie płynące bez bandery narodowej.

Podatek od kapitałów we Francji.

(Koresp. „Polonja").

Genewa, 3 marca.

Z Paryża donoszą:

Dla pokrycia kosztów wojennych widzi się Francja zmuszoną zaprowadzić podatek od kapitałów. Podatek, jak obliczają, przyniesie około 50 miljardów franków.

Turcja europejska przestanie istnieć.

Konstantynopol i cieśniny będą międzynarodowe.

(P. A. T.)

Paryż, 2 marca.

Agencja Havasa. Komisja do spraw Grecji roztrząsała ukształtowanie przyszłych warunków politycznych w Azji Mniejszej.

Ogólny plan przyjęty na komisji polega na rozwiązaniu cesarstwa otomańskiego. Konstantynopol i cieśniny ulegną umiędzynarodowieniu. W pośrodku Azji Mniejszej utworzone będzie państwo tureckie. Wszystkie narodowości dziś w porcie otomańskim podległe, będą wyswobodzone.

Pierwsza zasadnicza decyzja w sprawie tych warunków zapadła. Dalej postanowiła komisja, że morskie wybrzeże między Avali a zatoką Kos, należy oddać Grecji, bądź jako pełną własność, bądź jako współwykonanie międzynarodowego mandatu.

Sytuacja w Madrycie.

(P. A. T.)

Madryt, 2 marca.

Agencja Havasa. Dzień dzisiejszy miał przebieg spokojny. Wczoraj naliczono wzwyż 200 aresztowań, rannych około 100, w tej liczbie 12 policjantów.

Bolszewicki minister.

(P. A. T.).

Paryż, 3 marca.

Depesza Havasa.

Stryżelski bolszewicki minister aprowizacji został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia 50 miljonów rubli.

—o—

Wolny handel, a liga narodów.

Pod powyższym tytułem znany ekonomista prof. Lujo Brentano zamieszcza w „Berliner Tageblacie" szereg ciekawych rozważań. Zwracamy szczególnie uwagę na poglądy uczonego niemieckiego w sprawie kolonji. Pragnie on pocieszyć naród niemiecki, dowodząc, że strata kolonji jest dla Niemiec korzystną (?!) (Przyp. Red.)

Przy rozważaniu kwestji, kto ponosi winę za okrutną wojnę, zajmują się ludzie głównie tylko skonstatowaniem tego, kto ma na sumieniu samo wypowiedzenie wojny. A przecież ono było tylko iskrą, która wysadziła w powietrze tą beczkę prochu. Jeżeli uznaje się uchronienie ludzkości przed powtórną pożogą wojenną za coś ważniejszego od zemsty nad przestępcą, który pchnął do nieszczęścia, to na pierwszy plan wysuwa się kwestja, co nagromadzało ten proch, który nieszczęsna ręka doprowadziła do wybuchu.

Nie chcę wchodzić w rozważanie poszczególnych grzechów. Ale najgłębszym z nich było odrodzenie poglądu, mocą którego zysk jednej strony oznacza stratę drugiej. Doprowadziło to w rezultacie do tego, że każdy naród patrzał na rozkwit innych z nieufnością, zazdrością i nienawiścią i ostatecznie wszystkie narody świata wzięły udział w walce, która mogła się ograniczyć na kilku ludach.

Przed wojną w polityce handlu przez cła i taryfy przewozowe chciano, na koszt własnego konsumenta, taniej sprzedawać zagranicą niż w kraju,a przez premje wyprzeć przedstawicieli obcych narodów z rynków, wskazanych im przez naturalny rozwój; ta agresywna polityka gospodarcza doprowadziła ostatecznie do nienawiści, której krańcowym wyrazem była wszechświatowa wojna.

Aby przeszkodzić podobnej katastrofie na przyszłość żąda się dzisiaj, prawie bez opozycji, ligi narodów. Ale w tym celu musi być bezwzględnie przeprowadzony trzeci z 14 punktów Wilsona. Prezydent żąda w nim „usunięcia wszystkich gospodarczych granic i przeprowadzenia równości w stosunkach handlowych między wszystkimi narodami, które przyłączą się do pokoju i zobowiążą się zawsze go podtrzymywać". Nie Nie oznacza to zniesienia wszystkich ceł. Słowa „o ile to możliwe", zawarte w tym punkcie, zostawiają drzwi otwarte dla całego szeregu ceł pogranicznych, których wymagają rozmaite monopole, wynikające z zamierzonej socjalizacji różnych gałęzi przemysłu. Punkt ten jednak wyklucza wszelkie umowy, opierające się na wyobrażeniu, że handel oznacza walkę z innymi. Tworząca pokój siła ligi narodów ma za presumpcję, że wszystkie narody wrócą do poglądu, że nie może być na dłuższą metę handlu, gdzie nie zyskują obydwie strony; że strata jednego narodu oznacza stratę i dla sąsiadów, i że każdy naród tembardziej kwitnie, im bardziej się inne narody rozwijają. Oto dlaczego międzynarodowa konferencja socjalistów w Bernie orzekła, że „gdzie taryfy celne istnieją, tam muszą one zależeć od zgody ligi narodów". Postulat ten zwraca się przeciwko siejącej nienawiść tendencji i taryf celnych ostatnich lat czterdziestu.

Niektórzy odpowiadają na to, że w interesie chłopa Niemcy nie będą mogły zrezygnować z ceł agrarnych. Wydaje mi się niepotrzebnie powracać do kwestji, czy chłopi niemieccy dla normalnego rozwoju potrzebują poparcia ceł agrarnych, czy też cła przynoszą im korzyść i czy ludność niemiecka oprócz niesłychanych ciężarów, nałożonych na nią przez wojnę, będzie w stanie zapłacić około miljarda marek, sumę, którą płaciła ta ludność rokrocznie, aby powiększyć rentę niewielu właścicieli ziemskich.

Pomijam już zupełnie to, że przesadnie wspólne ceny produktów rolnych z tamtych czasów nie będą zagrożone w przyszłości przez zagraniczną konkurencję. Główną przyczyną, dla której rezygnują z ponownego rozważania ceł zbożowych, jest okres socjalizacji, w który już wstąpiliśmy. Socjalizacja oznacza racjonalne uregulowanie produkcji dla osiągnięcia jaknajobfitszego zaspokojenia naszych potrzeb przy możliwie najmniejszym nakładzie pracy. Doprowadzi to do monopolu zbożowego, co pociągnie za sobą wprawdzie ustalenie cen dla chłopów, ale z drugiej strony zwróci ogółowi ciągle zwiększającą się rentą obszarników. Ograniczenia wwozu nie sprzeciwią się idei ligi narodów, jak i te ograniczenia, które zawdzięczają swe powstanie intencjom finansowym.

Wolny handel, który ma ten stan rzeczy sprowadzić, oznacza nietylko usunięcie wszystkich agresywnych ceł, taryf przewozowych, otwartych i ukrytych premji, ale i ścisłe przeprowadzenie zasady otwartych drzwi we wszystkich kolonjach. Kolonje stają się zbytecznym dla państwa balastem. Ze strony gospodarczej jest nawet dla kraju wygodniej, aby inne państwo ponosiło koszta zarządu kolonjami, podczas gdy on robi w nich interesa.

Najważniejszym jednak warunkiem istnienia i rozwoju ligi narodów jest drugi z 14 punktów Wilsona, który żąda „bezwzględnej swobody żeglugi na morzach, po za wodami terytorialnemi, jak podczas pokoju, tak i w czasie wojny". Na wartość tej zasady dla wartości handlu zwrócił już uwagę Ryszard Cobden, ojciec angielskiego handlu wolnego w 1862 roku.

W ostatnich wyborach w Anglji zwyciężyli zwolennicy ceł ochronnych, ale gazety tamtejsze dowodzą, że przyczyną tego był jedynie zły podział na okręgi wyborcze. Większość wyborców stoi w Brytanji na stanowisku wolnego handlu. Ubóstwo Niemiec pod względem surowców czyni każdemu bliską ideę wolnego handlu. Zwolennicy ligi narodów muszą się skupić pod sztandarem idei Cobdena. W każdym razie albo liga narodów będzie się rozwijała pod hasłem wolności handlu, albo nie będzie długo istnieć.

—o—

Warszawa.

—x—

Sprawa „mianowańców" z Poznańskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do klubu sejmowego socjalistów polskich, klub ten na żaden z dotychczas złożonych wniosków w sprawie udziału w Sejmie przedstawicieli byłego zaboru pruskiego, zgodzić się nie chce. Utworzenie większości dla przeforsowania wniosku o tak zwanych „mianowańcach" klub uważać będzie za casus belli i jak twierdził nasz informator, za dążenie do całkowitego rozbicia Sejmu, z czego też socjaliści wyciągną odpowiednie konsekwencje. Nie znaczy to jednak, aby socjaliści wyłączali wszelką możliwość porozumienia. Kompromis jednak, zdaniem ich, powinien wykluczać wszelką możliwość sztucznego majoryzowania lewicy przez prawicę. Dałby się on osiągnąć w ten sposób, że w tych okręgach byłego zaboru pruskiego, z których już niemców wypędzono, będą przeprowadzone wybory, według ordynacji sejmowej, zaś inne okręgi reprezentowane będą przez przedstawicieli organizacji politycznych, według klucza fastyjnego, wytworzonego w sejmie. W ten sposób organizacje, zbliżone do związku sejmowego narodowo-ludowego, delegowałyby 32 proc. ogólnej liczby przedstawicieli zaboru pruskiego, zbliżone do P. S. L. (grupa wyzwolenia) — 21 proc., Piastowcy — 12 proc., P. P. S.—10 proc., N. Z. R.—5 proc. i tylko na tej podstawie możliwe jest porozumienie, a nawet produkcyjna praca Sejmu.

Główny sztab generalny ustępuje?

W związku z ostatniemi rozprawami wojskowemi w Sejmie, oraz wskutek narad komisji sejmowej w sferach kompetentnych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia głównego sztabu generalnego. Mówią też, że dowódca frontu galicyjskiego, generał Rozwadowski, objąć ma inne stanowisko.

—

Członkowie komitetu paryskiego w Warszawie.

Przyjechali do Warszawy członkowie komitetu paryskiego ordynat hr. Maurycy Zamoyski, pan Skirmund wraz z panem Claude Auet znanym dziennikarzem paryskim.

Misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

O godzinie 11 przed południem przybyła do Warszawy misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża w liczbie 45 osób w tem 33 sanitarjuszek, między któremi znajdują się też i polki. Na przyjęcie misji przybrano dworzec we flagi amerykańskie i ustawiono pluton straży ogniowej z orkiestrą strażacką. Na dworcu w celu powitania zjawili się prezydent miasta Drzewiecki, burmistrz Zawadzki, zarząd polskiego Czerwonego Krzyża z Władysławem hr. Tyszkiewiczem, ks. Woroniecką i margr. Wielopolską na czele, dalej przedstawiciele wojskowości i wiele innych osób.

W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra strażacka odegrała marsz amerykański. Prezydent Drzewiecki powitał gości w języku angielskim a następnie przemawiał dr. Dobrowolski w imieniu polskiego Czerwonego Krzyża. Odpowiedzieli przewodniczący misji pułk. Bayley oraz po polsku podpułk. Frątczak, który zaznaczył, że chociaż od 3 pokoleń jest obywatelem amerykańskim jednak za Ojczyznę swoją uważa Polskę. Po przywitaniu udali się goście do przeznaczonej dla nich siedziby w pałacu hr. Przeździeckiego.

Do zorganizowania działalności amerykańskiego Czerwonego Krzyża został przydzielony p. Ludomir Chęciński.

Pociąg, którym przyjechała misja składa się z pomiędzy innymi z 24 wagonów towarowych, w których znajdują się środki opatrunkowe. Straż nad bezpieczeństwem pociągu pełnią żołnierze szwajcarscy.

Delegacja z Brześcia Litewskiego.

Przyjechała tu do Sejmu delegacja z Brześcia Litewskiego. Członkami delegacji są: ks. Sengajło, Włodzimierz Iszniewski i Solman Tenenbaum.

—o—

ŁÓDŹ.

—

Patronat poborowy.

—o—

Na zaproszenie władz wojskowych ukonstytuował się w Łodzi ze sfer obywatelskich „Patronat poborowy", mający, w myśl życzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych, zająć się drażną pomocą dla rekruta w pierwszych chwilach jego służby wojskowej.

Zebranie organizacyjne tego „Patronatu" odbyło się 28 lutego b. r. w lokalu „Gospody żołnierskiej" przy ulicy Średniej 14. Wzięły w niem udział delegacje ligi kobiet, Towarzystwo opieki narodowej nad żołnierzem-polakiem i Towarzystwo pomocy dla żołnierza, tudzież blisko sto osób z całego powiatu ze sfer duchownych i ziemiańskich wraz z wszystkimi wójtami i pisarzami gminnymi i komisarzem ludowym powiatu łódzkiego.

Za stołem prezydjalnym zasiedli zwołujący: ks. Popławski i p. Antoni Stamirowski, tudzież p. Berlachowa, Chrzanowski i sędzia Horodyński Wiskitna. Sekretarzował prof. Lorentz.

Głośny referat wygłosił zastępca komendanta PKU. por. Wąsowicz, zaznajamiając zebranych z techniką poboru i wskazując, jak rozwijać się powinna ta pomoc społeczeństwa dla popisowego. Pożądane jest mianowicie, aby i sam dzień poboru, kiedy popisowy jeszcze nie jest żołnierzem „Patronat" zapewnił mu pożywienie, ponadto, by wobec trudnych warunków, wśród jakich armja nasza się organizuje zaopatrzono młodego tego żołnierza w niezbędne dwie zmiany bielizny, w czapkę wojskową i w wojskowy płaszcz. Koszt jednego takiego wyekwipowania obliczono na 300 mrk., a pokrycie tego wydatku ma dostarczyć opodatkowanie się gmin z morgi.

W dyskusji, w której zbierał się cały szereg mówców, wyrażano przedewszystkiem życzenie, aby przegląd popisowych z powiatu łódzkiego odbywał się przed trzema komisjami — w Zgierzu, Tomaszowie i w samej Łodzi, zależnie od tego, gdzie której gminie bliżej. Następnie przedstawiciele wsi byli zdania, że należy gminie pozostawić całą troskę o zaopatrzenie synów ich, idących do wojska, w potrzebne wiktuały i bieliznę, co zaś się tyczy płaszczy i czapek, to gminy radeby, widzieć robotę scentralizowaną w ten sposób, że one złożą potrzebne kwoty, a „Patronat" zajmie się przygotowaniem tego ekwipunku.

Zapatrywania te znalazły wyraz w następujących rezolucjach, które zostały przyjęte.

I. „Zebrani w dzień 28 lutego b. r. w Łodzi przedstawiciele wszystkich sfer społecznych miasta i powiatu Łódź, tudzież przedstawiciele wszystkich jego instytucji, opiekujących się żołnierzem, postanawiają, w myśl życzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, przyjść z pomocą władzom poborowym w wyekwipowaniu i wyżywieniu rekruta w pierwszych dniach jego służby wojskowej i w tym celu organizują się w powiatowy „Patronat poborowy", wybierając zarząd, sekcję indendentury, sekcję aprowizacyjną tudzież także „Patronaty" we wszystkich gminach.

II. „Zebranie postanawia zwołać w najbliższym czasie wszędzie zebrania gminne celem założenia „Patronatów" miejscowych, na które to zebrania przybędą oficerowie ewidecyjni. Gminy zajmą się same zaopatrzeniem swoich popisowych w prowiant na dzień popisu i w bieliznę, tudzież przeprowadzą na tych zebraniach uchwałę o opodatkowaniu się z morgi na pokrycie kosztów zakupu czapki i płaszcza dla nowozaciężnych. Patronaty powiatowe założą w tym celu własne warsztaty krawieckie".

III. „Prezydjum tego zebrania uznano za komitet organizacyjny i upoważniono do zwołania posiedzenia delegatów trzech powyżej wymienionych towarzystw, zajmujących się żołnierzem, celem utworzenia wspólnego zarządu „Patronatu poborowego" i powołania do życia obu sekcji. Posiedzenie to naznaczono na wtorek 4 b. m. o godz. 4 po południu".

Wiadomości bieżące.

Lista strat 3 ba-onu 28 łódzkiego p. p.

Dowództwo VIII okręgu wojskowego w Łodzi ogłasza następującą listę strat III batalionu 28 łódzkiego p. p. do dnia 31 stycznia r. b.

Oficerowie: zabity ppor. Klinke Wacław, ranni ppor. Pęczkowski Mieczysław, ppor. Mazur Leopold (przydzielony z pułku ziemi cieszyńskiej).

Żołnierze: zabici Banasiak Stanisław, Pabichm Ignacy, Kunte Bolesław, Sobieraj Jan, Mackiewicz Mieczysław, Smulski Jan, Mistrzak Antoni.

Ranni: Pejchman Jan, Pierzchała Józef, Pohl Jan, Kokosiński Edward, Wojakowski Stanisław, Klimczak Władysław, Mikołajczyk Józef, Fekta Władysław, Florczak Edmund, Rubiś Antoni, Stańczyk Józef, Sokołowski Bolesław, Lejka Stanisław, Dębiec Stanisław, Kocięba Antoni, Ambrozik Stanisław, Jaśkiewicz Jan, Woźnica Antoni, Marusik Władysław, Jałmużna Szymon, Majer Józef, Kraut Antoni, Karliński Antoni, Lamecki Artur, Knapp Kazimierz, Boruń Edward, Kaczmarek Jakób, Jóźwiak Bolesław.

Zaginieni: Banachowski Edward, Kapitułka Antoni, Stępień Andrzej, Duock Józef, Uzielski Jan, Muszyński Feliks, Grenda Czesław, Turliński Ignacy, Opsz Andrzej, Gusławski Stanisław, Zender Andrzej, Dudek Antoni, Stasiak Roman, Świątkowski Franciszek, Rogowski Stanisław, Owczarz Józef, Rożniata Franciszek.

Osobiste.

Dziś wyjechał do Warszawy komisarz rządowy ob. Remiszewski, w celu założenia w ministerstwie spraw wewnętrznych protestu w sprawie wzbraniania sejmikom powiatowym zajmowania się aprowizacją, która przynosi sejmikowi duży zysk.

W czwartek wyjeżdża do Warszawy o. komisarz ludowy ob. A. Rzewski, zawezwany przez ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawach służbowych.

Dziś przybył do Łodzi sekwestrator o. „Godziny Polski", ob. Juljan Birnewej.

Posiedzenie sejmiku powiatowego.

Drugie posiedzenie sejmiku pow. łódzkiego odbędzie się w czwartek, dnia 6 marca, z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu z pierwszego posiedzenia, 2) wnioski pow. komitetu robót publicznych, 3) Wybór wydziału powiatowego, 4) wybór komisji szacunkowo-finansowej, 5) wybór komisji regulaminowej, 6) zatwierdzenie budżetów gminnych przez sejmik i określenie pensji wójtów i pisarzy, 7) Prośba os. Konstantynów o zapomogę w sumie 27,000 mk. na bezpłatną kuchnię, koszty dezynfekcyjne i urządzenie 2 kompletów szkół powszechnych, 8) prośba komitetu odbudowy kościoła w Rzgowie o umorzenie udzielonej w swoim czasie z funduszów komunalnych pożyczki w wysokości 6.000 marek, 9) prośba straży ogniowej ochotniczej w Retkini o przyznanie zapomogi na kupno sikawki i beczek, 10) wolne wnioski.

Początek posiedzenia, które odbędzie się w lokalu komisarjatu ludowego, oznaczono na godz. 11 rano.

Uruchomienie fabryk.

W niedzielnym numerze podliśmy liczbę fabryk uruchomionych w łódzkim okręgu przemysłowym. Otóż z większych fabryk uruchomiono fabrykę sukienną tow. akc. Borsta w Zgierzu, gdzie zajętych jest 540 robotników, wielką apreturę firmy Karola Teodora Buhle będzie w tych dniach również puszczona w ruch. Oprócz tego ma być uruchomionych jeszcze kilka mniejszych przędzalni, tkalni i innych fabryk.

Z komitetu sztandarowego.

Prace haftarskie około wykończenia sztandaru dla 28 pieszego pułku garnizonującego w Łodzi, posunięto już tak daleko, iż w końcu b. m. sztandar będzie gotowy. Komitet fundacji sztandaru zajęty jest obecnie opracowywaniem ceremonji wręczenia sztandaru tego władzom pułkowym, z któremi obecnie porozumiewa się w tej sprawie. Po ułożeniu ceremonjału zwołane zostanie ogólne zebranie obydwóch sekcji komitetu dla ostatecznego rozpatrzenia i zatwierdzenia regulaminu tego ceremonjału.

Sekcja gwoździowa przygotowuje kilkadziesiąt ćwieków, zamówionych przez tutejsze instytucje społeczne dla wbicia w drzewce sztandaru.

Na obrońców Lwowa.

Przedstawienie teatralne w dniu 11 lutego r. b. w Teatrze Polskim na dochód obrońców Lwowa, urządzone przez Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego, dało dochodu 7.068 mk., z czego wydatkowano: za teatr mk. 1200, na drobne wydatki — 393 mk., czyli razem 1593 mk. Zatem czysty dochód wyniósł 5.475 marek. Nadto wpłynęło ofiar w banknotach 104 rb. i 50 kor., w metalach 19 rb. i 10 mk., trzy bransolety srebrne, dewizka z medaljonem, dwie srebrne broszki, złota obrączka, dwa pierścionki i wieniec srebrny.

Uchodźcy i jeńcy.

Jeńcy wojenni, uchodźcy i robotnicy przybywający z Niemiec do stron ojczystych w Kaliskie, kierowani są obecnie nie na Kalisz, gdyż tam droga dla nich jest zamknięta, lecz przez Harby, Częstochowę, Koluszki i Łódź.

Codziennie przybywa po kilka tysięcy osób, z których część, po nakarmieniu i ogrzaniu, bywa wyprawianą w dalszą podróż, miejscowi zaś są kierowani do swych stron rodzinnych. Komisarjat odczuwał przez pewien czas trudności aprowizacyjne, jednakże dzięki interwencji komisarza Chwalbińskiego, Warszawa przyrzekła wysyłkę wągonu mąki, kaszy, oraz tysiąca koszul i kalesonów.

Z komisji egzaminacyjnej.

W dniu 7 b. m. państwowa komisja egzaminacyjna dla eksternów w Łodzi rozpoczyna egzaminy ustne dla eksternów, zdających na świadectwo z klas 8-miu. Przełożeni i przełożone, którzyby pragnęli zapewnić dla nauczycieli szkół swoich prawo asystowania na egzaminach w charakterze gości, winni zawiadomić o tem komisję przed dniem 6 b. m.

Wystawa jubileuszowa.

Około 15-go b. m. zostaje otwarta jubileuszowa wystawa zbiorowych prac artysty malarza Maurycego Trębacza. Wystawa mieścić się będzie w lokalu Stow. artystów i zwolenników sztuk pięknych, Piotrkowska 71.

Z Rady Robotniczej.

Dziś o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego Rady Robotniczej.

Sprostowanie.

Na skutek wzmianki w niedzielnym numerze „Głosu Polskiego" o tem, że robotnicy przedsiębiorstwa budowlanego „Nestler i Ferenbach" otrzymali rzekomo od firmy po 250 marek zapomogi, robotnicy tejże firmy stwierdzają, że wiadomość ta jest błędna, gdyż dotychczas część otrzymała 75—125 mk., bardzo niewielu tylko otrzymało po 250 marek, pozostali zaś z żadnej zapomogi jeszcze nie korzystali.

Zebranie strażaków.

Jutro o godzinie 2-ej południu odbędzie się w sali rady związków i stowarzyszeń przy ul. Pustej 11a ogólne zebranie członków łódzkiej ochotniczej straży ogniowej na które oprócz członków łódzkiej ochotniczej straży ogniowej przybyć mogą również delegaci wszystkich oddziałów straży.

Z prosektorjum miejskiego.

W ciągu lutego przywieziono do prosektorjum miejskiego 18 zwłok. Na zwłokach tych dokonano 13 sekcji, z tych 10 klinicznych i 3 sądowe.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, (ostatni dzień polskich zapustów) Teatr Polski daje po raz ostatni w sezonie „Biedną dziewczynę" ucieszny wodewil L. Kwenna. Atrakcją dzisiejszego wieczoru będzie kabaret artystyczny wcielony do obrazu V-go w wykonaniu pp. Fertner-Wiśniewskiej, Zgliczyńskiej (tańce), Tatarkiewicza, Wiśniewskiego, Woskowskiego, Oswolda i innych. Ceny miejsc popularne.

W czwartek arcyzabawna „Kawiarenka" z p. K. Tatarkiewiczem w głównej roli.

Próby z dramatu E. Rostanda „Orlę" są już w pełnym biegu.

„Pod zieloną paletą".

Dzisiejszy raut artystyczny w Sali Koncertowej wzbudził wielkie zainteresowanie. Dekoracja sali ma być wyjątkowo estetyczna i ciekawa. W obszernym, urozmaiconym programie przyjmą między innymi udział: Zytecki, Tartakowicz, orkiestra bałałajek z p. Türnerem na czele, p. Eugenja Trębaczówna, Russel, p. Zgliszczyńska, Rapaportówna. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 11 przed południem przy kasie Sali Koncertowej.

Roboty publiczne.

—o—

W sobotę odbyło się posiedzenie łódzkiego powiatowego komitetu robót publicznych pod przewodnictwem inżyn. Karpińskiego; sekretarzował inż. Banasz. Obecni byli komisarz ludowy Remiszewski delegat ministerstwa robót publicznych dr. Wierzbicki, przedstawiciel ministerstwa pracy i przedstawiciele sejmiku powiatowego. Komitet postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy drogi Zgierz—Piątek w powiecie łódzkim, co było uchwalone na pierwszem posiedzeniu komitetu. Zadecydowano powzięcie starań w sejmiku brzezińskim i łęczyckim, by przeprowadzono w tych powiatach również budowę tej drogi.

Na podstawie oświadczenia delegata ministerstwa robót publicznych, iż na międzyministerjalnej naradzie w dniu 27 lutego w Warszawie rząd uchwalił udzielić na ziemne roboty przy budowie pięciu dróg w powiecie łódzkim 1,500,000, przyczem natychmiast mają być dane zaliczki, e ile sejmik uchwali przystąpienie do robót. Komitet robót publicznych postanowił uprosić komisarza ludowego, aby na czwartek zwołał posiedzenie Sejmiku powiatowego i postawił na porządku dziennym wniosek przyjęcia pożyczki rządowej w sumie półtora miljona marek i zażądania zaliczki w sumie 300,000 mrk. z prawem pobierania natychmiast z tej kwoty pieniędzy na wydatki budowy drogi Zgierz—Piątek.

Oprócz drogi Zgierz — Piątek komitet uchwalił przedłożyć na tem posiedzeniu Sejmiku do uchwalenia wniosek w sprawie budowy drogi Wola-Rakowa—Wiskitno—Juljanów—Chojny Nowe, jako też budowy drogi Lutomiersk, Przerniew, Kuciny, o ile gminy przyrzekną z pomocą w postaci dostawy podwód i kamienia.

Następnie zdecydowano eksploatację kamienia w powiecie łódzkim. Ponieważ według oświadczenia d-ra Wierzbickiego rząd na ten cel wyznaczył pożyczkę w wysokości 200,000 mk., postanowiono do najbliższego drugiego czwartkowego posiedzenia sejmiku, aby takowy uchwalił zaciągnięcie wspomnianej pożyczki od rządu, jak również pożyczki w sumie 150,000 mrk. na lat 15, wyznaczonych przez rząd na konserwację dróg i wiosenne oczyszczanie gościńców z błota, przyczym zażądać natychmiastowej zaliczki w wysokości 150.000 mrk.

W związku z konserwacją i budową dróg ma być na tem posiedzeniu zgłoszony wniosek kupna 2 ciężarnych i 1 osobowego samochodu, oraz jednej maszyny do tłuczenia kamieni.

W zależności od rozmiaru pożyczki, którą będzie mógł zaciągnąć cały powiat łódzki na roboty publiczne, co ma być wyjaśnione na czwartkowem posiedzeniu Sejmiku, komitet robót publicznych będzie rozpatrywał propozycje budowy innych dróg.

—x—

Podziękowanie.

„Komitet dochodów niestałych Tow. „Naprzód" w poczuciu głębokiego szacunku i serdecznej wdzięczności ma honor złożyć niniejszym P. P. Artystom Teatru Polskiego pp.: F. Wierzejskiej, Wiśniewskiej, Z. Zgliczyńskiej, oraz pp.; Tatarkiewiczowi, Urbanowiczowi, Woskowskiemu, Wrońskiemu, Tartakowiczowi i Pilarskiemu — wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za szlachetny współudział i bezinteresowne, a przepiękne wykonanie atrakcji artystycznych na „wieczornicy" „Naprzodu" w Helenowie w dniu 1 marca r. b.

Z wysokim poważaniem
J. Augustyniak
członek komitetu dochod. niestał. T-wa „Naprzód"

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na biednych chrześcijan m. Lwowa.

Ksiądz Józef Miłkowski 60 mk. otrzymane za pracę w biurze wyborczym m. Stryków. 224

Na lwowian.

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn kuzynki p. Heleny Szereman z p. Bernardem Naglem—Michał Szereman 2 mk. 225

Na kasę wdów i sierot przy Stow. wojażerów (Sienkiewicza 3 5).

Z okazji zaręczyn p. Salomei Eichne równy z p. Bernardem Bratmanem — Rodzina Ejchner 10 mk. 226

Na bibliotekę im. Bronisława Grosera.

Z okazji zaręczyn p. Salomei Eichne równy z p. Bernardem Bratmanem — Rodzina Eichner 10 mk. 227

Na obrońców Lwowa.

Dla uczczenia ś. p. nieodżałowanego d-ra Stanisława Lewinsowa — Kaliszówna z matką 5 marek. 230

Giełda warszawska.

Dnia 3 marca.

Papiery procentowe o tendencji niepewnej. Waluta rosyjska słabiej. Korony mocniej.

6% Obl. m. Warszawy—192.
4 i pół proc. Listy Ziem. — 176.25
4 proc. Listy Ziemskie —
5 proc. Listy m. Warszawy — 184.25 do 183¼.
4 i pół proc. Listy m. Warszawy 171—170.
Ruble: 500—130—129, setki —
Ruble dumskie — 85.75, 83.
Kierenki —.
Korony — 50; 50,40.

Wyrażając głębokie współczucie długoletniemu wice prezesowi naszego Tow. z powodu zgonu jego żony

b. p. ANNY HERSZBERG,

wzywamy niniejszym wszystkich członków naszego Tow. do wzięcia udziału w wyprowadzeniu zwłok zmarłej. Odbędzie się ono dziś o godzinie 2-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Pasaż Szulca № 15.

Zarząd Tow. Linas Hacholim.



Po raz pierwszy w Łodzi! **Grand Kino** 72 PIOTRKOWSKA 72 Po raz pierwszy w Łodzi!

POLA NEGRI

Słynna polska gwiazda kinematograficzna w wielkim arcydziele w 6 częśc. podług op. Bizeta, przedstawiającym **walki byków** w Sewilli i wiele innych niezwykle malowniczych i efektownych scen

„CARMEN"

KONKURENCJA!
Pudełka na „GLOBIN" i do farbki bieliźnianej, galanteryjne i apteczne pudełka. Różne papierowe torebki, do nabycia tylko w fabryce pudełek
NOWY RYNEK № 7.

GLOBIN
Prawdziwy terpentynowy. Globin i farbkę do bielizny „Ultramarin" w różnym opakowaniu, a także „Palatyn" do nabycia u
CHRZANOWICZA
Nowy Rynek Nr. 7.

Poszukuje się
dzielnej, inteligentnej samotnej izraelitki, jako gospodyni dla instytucji filantropijnej. Oferty przyjmuje kancelarja łódzkiego żyd. Tow. ochrony kobiet, ulica Zielona № 11. 565—3

Salon Mód
po długoletniej praktyce u p. Filipowskiej, założyłam na własną rękę.
Z szacunkiem
Mania Zimmermanówna
613-3 Cegielniana 43.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7.
781—4

Dr. med. W. Kotzin
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4 — 6 pp. 1098—10

Kinema **CORSO** Zielona 2

Dziś premjera! Po raz pierwszy w Łodzi!

Pochód Upiorów

Dramat sensacyjny w 6-cin częściach z wszechświatową sławą

MARIO BONNARD

ze złotej włoskiej serji **GLORJA.**

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł.
2238—01

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY
przy lecznicy „UNITAS", Pusta № 11g,
— pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. —
Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne, czterokomorowe i inne.
— Godziny przyjęć: od 10—11 rano i od 6—7 wiecz. — 241

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p.
575—3

Poszukuję
2-3 pokoji
z kuchnią, w śródmieściu, — w eleganckim domu. —
Oferty do admin. „Głosu" sub „Urzędnik" 333—3

Lekarz dentysta
B. Czudnowska
wróciła z Moskwy
i przyjmuje codziennie
od 10—1 i od 3—6.
Piotrkowska № 79,
II-gie piętro. 839-3

Lekarz-dentysta
I. LEW
(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki)
Cegielniana № 36,
(róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, —w niedziele i święta od 10—12.
814—1

Dr. Feliks Skusiewicz
POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja nr. 13,
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p.
9177—14

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.
Benedykta № 1.
137—10

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Polecam w wielkim wyborze obuwie męskie i damskie nowe i używane, garderobę, palta jesienne i letnie, spodnie i spódniczki nowe od 25 mrk., garnitury męskie, marynarkowe, żakietowe, frakowe od 170 mrk. Okazyjnie: wózek sportowy dziecinny, piecyk gazowy, skrzypce dobrze wygrane, wiolonczela, zegary ścienne i kieszonkowe, obrazy, kapy na łóżka, portjery, firanki. Ceny bezkonkurencyjne. Przyjmuję powyższe do sprzedania na najdogodniejszych warunkach. Używane koszule męskie i damskie, oraz kalesony kupuję za gotówkę, płacąc najwyższe ceny. — Sklep Komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. 580—1

A. A. Nie kupujcie resztek póki się nie przekonacie, że tylko na ul. Dzielnej 34, m. 14 sprzedaje się o wiele taniej, niż w frontowych sklepach, rozmaite towary i resztki na bluzki, suknie, kostjumy, także szewioty, bostony, sukna i korty. UWAGA: barchany od mk. 7, cajgi od mk. 15, korciki od mk. 12. 273—3

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrenik w Łodzi Piotrk. 84, 2 piętro, front. Łokieć tow. weln.

na Bekiesze i burki	od 80	mk.
na Ubrania uczniowskie	„ 30	„
na Męskie i skautowsk.	„ 35	„
na Dziecinne	„ 14	„
na Spodnie	„ 20	„
na Kamizelki sztuczki	„ 15	„
na Palta	„ 28	„
na Suknie i kostjumy	„ 15	„
na Bluzki i spódniczki	„ 8	„
Alpaga i cajgi dub.	„ 20	„
Chustki	„ 18	„

808—20

A. A. Nie kupujcie resztek póki się nie przekonacie, że tylko przy ul. Dzielnej 34, m. 14, sprzedaje się o wiele taniej, niż w frontowych sklepach, rozmaite towary i resztki na bluzki, suknie, kostjumy, także szewioty, bostony, sukna i korty. UWAGA: barchany od mk. 7, cajgi od mk. 15, korciki od mk. 12. 591—1

A. Sprzedam tanio meble różne oraz maszynę do szycia. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 568—6

Do wynajęcia mieszkania: 3 pokoje z kuchnią, jeden pokój z kuchnią od 1 kwietnia i sklep z pokojem od zaraz. Wiadomość: Rozwadowska 36, od 10—1 u stróża. 5 3—1

A sprzedaję różne meble nowe i używane.— Dzielna 11, m. 25, Derejski. 402—12

A. Meble, biurko duże szafkowe, kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, lustra, łóżka, materace, bieliźniarkę, komodę, łóżeczko dziecinne, kołyskę, słupki, etażerki sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front. 434—10

Brózo tanio sprzedam psa czystej rasy „Dobermana". Pasaż-Szulca 15, m. 10. Zastać można od 2-ej do 4-ej. 505—3

English Young Lady (College Educ.) gives lessons Od godz. 11—2 i od 6—7. Ulica Andrzeja 41, m. 7, III piętro. 197—3

Kinematografy! Palniki na światło wapienne wyrabia G. O. Kühn, Łódź. Zgierska 56. 550—3

Lokal 2—3 pokoje w dobrym punkcie, zdatne na restaurację, poszukiwany. Oferty: Główna 24, skład obuwia. 469—3

Lokal, składający się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, umeblowany, z wygodami wynajmę. Oferty w admin. „Głosu" sub „Ch. F." 571—3

Młoda, inteligentna polka, znająca dobrze gospodarstwo miejskie, także i wiejskie, pragnie objąć posadę w samodzielnem zarządzie domu w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „A. W." do admin. „Głosu" 564—1

Maszyna dubeltowa (nowa) do trykotarzy i robienia pończoch do sprzedania. Pasaż-Szulca 77, m. 13. 557—2

Meble najtaniej można kupić u stolarza, Rozwadowska № 36. 375—3

Maszyna do pisania „Adler" z łacińskim alfabetem, do sprzedania, Plac Dąbrowskiego 3, front, II piętro, m. 6, od godz. 2—4. 474—2

Osoba z 4-ro klasowem wykształceniem, świadectwami i praktyką, umiejąca pisać na różnych systemach maszyn, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty proszę składać w admin. „Głosu" pod „Maszynistka" 575—3

Pożyczę 6,000 mk. na I-szy numer hypoteki. Oferty pod „R. P." w admin. „Głosu". 563—3

Poszukuję kompletu dla 6-letniego chłopca w godzinach popołudn. Długa 28, m. 7, od 10—3 pp. 572—2

Wóz stodołowy kupię. Adolf Goldberg, Andrzeja 1. 573—4

Okazyjnie do sprzedania bekiesza na oposach z angielskiego towaru. Sienkiewicza 10, E. Lubka. 509—3

Poszukuje się maszynisty szybko piszącego na polskiej maszynie, który pracował u konsulenta. Wiadomość: Średnia 17, I. Zamek. 567—3

Pokój frontowy o 2 oknach z dużym przedpokojem umeblowany, ewent. z pościelą, elektrycznością i wygodami, do wynajęcia. Milsza № 4, róg Wólczańskiej, m. 7, pomiędzy godz. 1—3 pp. 583—3

Przyjmuję do haftu (tamburowania) bluzki, kostjumy, suknie i t. p. Wykonywam również firanki tiulowe, story i kapy podług przepisanej miary. Ceny przystępne. Piotrkowska 114, lewa oficyna, I piętro, m. 24. 384—2

Pokój umeblowany do wynajęcia, III piętro, front. Benedykta 37, m. 7. 493—3

Student Uniwersyt. Warszawskiego (złoty medal) udziela lekcji. Przejazd 40 m. 17, od godz. 6—7-ej. 399—3

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie roboty po niskich cenach. Cegielniana 64, m. 9. 517—3

Zgubiono dwa paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, na imię Marty Hage i Tadeusza Sobieraja. 510—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Samuela Malczera. 511—3

Z powodu wyjazdu sprzedam meble z 4 pokoi i kuchni, pościel, garderobę damską. Szkolna 34, I p., front, m. 3, od 10—1 i od 4—7. 497—3

Zaginął kwit kaucyjny, wystawiony 6 listopada 1912 roku przez Elektrownię Łódzką, na imię Z. Liebermana, Plac Kościelny 5, na rb. 15.—. 558—3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Icka Rozenowajga, na 9 osób. 565—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany z gm. Górka Pabjanicka, na imię Genowefy Stankiewiczówny. 587—1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Racheli Pozwolskiej. 433—3

Zgubiono paszport, wyd. posterunkiem Kiłowskim, na imię Juljana Welemanna. 397—3